

Rozważania: środa I tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na środę pierwszego tygodnia Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: Bóg nas kocha, bez względu na wszystko; stan ducha, w którym dokonuje się rachunku sumienia; radość spowiedzi.

- Bóg nas kocha, bez względu na wszystko;
- Stan ducha, w którym dokonuje się rachunku sumienia;
- Radość spowiedzi.

„ZMIŁUJ SIĘ nade mną, Boże, w swojej łaskawości - woła psalmista zwracając się do nieba -, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!” (Ps 51,3). Mija tydzień od rozpoczęcia Wielkiego Postu, który Bóg podarowuje nam, abyśmy się nawrócili i na nowo cieszyli się Jego miłością. Św. Jan Chryzostom, próbując wyjaśnić, dlaczego św. Paweł był zmotywowany do przeżywania swojego życia w służbie Jezusowi Chrystusowi, powiedział: „Napełnienie miłością Chrystusa oznaczało dla niego życie, świat, towarzystwo aniołów, dobra obecne i przyszłe, królestwo, obietnice, całokształt wszelkich dóbr”^[1].

Jednym z największych dóbr, których możemy doświadczyć szczególnie w tym czasie, jest Boże przebaczenie, Jego miłosierdzie, wolność, z jaką nas kocha. „Kto może wytłumaczyć należycie dobroć Boga? Zamiast otrzymać karę należną za nasze

przestępstwa, otrzymujemy nagrody obiecanie za cnotę”^[2].

„Bóg stale kocha każdego człowieka (...). Bóg cię kocha nie dlatego, że słusznie myślisz i dobrze postępujesz; po prostu cię kocha. Jego miłość jest bezwarunkowa, nie zależy od ciebie. Możesz mieć błędne wyobrażenia, możesz mieć kompletny bałagan w głowie, ale Pan nie przestaje cię miłować. Ileż razy uważamy, że Bóg jest dobry, jeśli jesteśmy dobrzy i że karze nas, jeśli jesteśmy źli. Tak nie jest. Pomimo naszych grzechów nadal nas miłuje. Jego miłość się nie zmienia, nie obraża się; jest wierna, jest cierpliwa”^[3]. Na myśl o tej rzeczywistości, tak zaskakującej, a jednocześnie tak odmiennej od tej, której doświadczamy w naszych sercach, przepełnia nas wdzięczność. Aby nie pozostawić nam wątpliwości co do swojego przebaczenia, czyni to słyszalnie poprzez głos kapłana:

„Odpuszczam ci twoje grzechy”. Nie musimy dźwigać za sobą win, bo Jezus Chrystus je zmazał.

„MOJĄ OFIARĄ, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym” (Ps 51,19). Nasz żal za grzechy otwiera drzwi dla Boga. Nie mówimy mu, jak ma nas kochać, ani nie ośmielamy się stawiać warunków. „Jesteśmy wolni, ponieważ zostaliśmy wyzwoleni, wyzwoleni przez łaskę – nie za pieniądze – wyzwoleni przez miłość, która staje się najwyższym i nowym prawem życia chrześcijańskiego”^[4]. Odkrywamy, że Bogu łatwo jest przebaczyć, ponieważ umiłował „do końca” (J 13,1). Miłość Boga do nas nie zależy od naszych zasług czy postępowania. Jest tylko jeden sposób, aby ją zatrzymać: kiedy nie pozwalamy sobie na przebaczenie.

To w pewnym sensie jedyna bariera
nie do pokonania dla
wszechmocnego Boga, który dał nam
wielką moc wolności.

W tym sensie można powiedzieć, że
musimy dobrze poznać siebie i
znając również Boga, żałować za
grzechy, uświadomić sobie, że lepiej
byłoby dla nas, gdybyśmy postąpili
inaczej. Wiemy, że świętość nie jest
tylko wypełnianiem obowiązków, ale
jest działaniem Ducha Świętego w
naszej duszy. Szukanie w sobie tego,
co utrudnia Jego pracę, może
wydawać się proste, ale nie zawsze
nam się to udaje, nie zawsze
jesteśmy na tyle odważni i szczerzy,
by zajrzeć w głąb siebie. Czasami
znajdujemy wymówki, aby nie
analizować naszego życia. Św.
Josemaría zapewniał, że „codzienny
rachunek sumienia pozwoli mieć
świadomość samych siebie,
prawdziwą pokorę i w konsekwencji
pozyska dla nas z nieba

wytrwałość”^[5]___. Z kolei św. Augustyn, mówiąc o tej kwestii, był realistą i wiedział, że jest to zadanie na całe życie: „Nigdy nie brakuje rzeczy, które można przebaczyć; jesteśmy ludźmi”^[6]___.

.....

„NIE BÓJCIE się, nigdy więcej, napotkania w sobie otchłani podłości - radził św. Josemaría. Wołaj, módl się, przeżyj wszystkie fazy syna marnotrawnego. Twój Bóg Ojciec przychodzi, aby spotkać się z tobą, jeśli tylko uznasz się za grzesznika, w tym, co pycha ukryła przed tobą jako grzech. Rozpoczyna się dla ciebie wielka uczta - głęboka radość pokuty - i przywdziewasz czystą szatę: głębszą, bardziej boską i bardziej ludzką miłość”^[7]___.

Jaki to dziwny mechanizm powoduje, że nie uznajemy swoich grzechów?

Być może jest to strach przed byciem niekochanym, wstyd związany z uznaniem naszej słabości albo beztroska związana z brakiem chęci opuszczenia tych pozornych schronień, jakimi są grzechy. W każdym razie Jezus oferuje nam wciąż na nowo potężny środek zaradczy: szczere wyznanie naszych grzechów przed kapłanem, który uobecnia Chrystusa. „Nie ma lepszego aktu pokuty i prześlągania niż dobra spowiedź. Tam otrzymujemy siłę potrzebną do walki”^[8]. Jezus czeka na nas cierpliwie. On wie, że tęsknimy za domem Ojca, wie, że tęsknimy za jego ciepłem.

Święty Paweł VI powiedział, że „być może chwile szczerej spowiedzi należą do najmilszych, najbardziej krzepiących i najbardziej przełomowych w życiu”^[9]. Z tego powodu szerzenie naszej miłości do spowiedzi jest „najlepszą przysługą,

jaką możesz wyświadczyć swojemu przyjacielowi, najlepszym przejawem troski”^[10]. Możemy prosić Ducha Świętego, aby pomógł nam lepiej ją przeżyć, abyśmy mogli być świadkami tej drogi szczęścia. I możemy prosić Maryję, ucieczkę grzesznych, aby tę radość przyniosła także naszym przyjaciołom i rodzinie.

.....

[1] Św. Jan Chryzostom, Homilia 2, *O pochwałach św. Pawła*.

[2] Św. Grzegorz Wielki, Homilia 20, *O Ewangeliach*.

[3] Franciszek, *Homilia*, 24-XII-2019.

[4] Franciszek, *Audiencja*, 13-X-2021.

[5] Św. Josemaría, *List nr 2*, nr 35.

[6] Św. Augustyn, *Kazanie 57*.

[7] Św. Josemaría, *List 14-II-1974*, nr. 7.

[8] Św. Josemaría, «*Tiempo de reparar*» [*Czas wynagradzania*], 7, w: *En diálogo con el Señor*, edición histórico-crítica.

[9] Św. Paweł VI, *Przemówienie*, 27-II-1975.

[10] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 1-VII-1974.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-sroda-i-tygodnia-wielkiego-postu/> (23-02-2026)